POSŁANIEC

MESSENGER

POLSKO - KATOLICKIEGO KOSCIOŁA

Published weekly by Rev. Joseph Zielonko. — 179 Court Street.

"Entered as second—class matter August 20th 1924 at the post office at Newark, New Jersey, under the Act of March 3, 1879."

Subscription per annum $2.00 — Single copy 3 cents
Przedpłata roczne $2.00. — Pojedyńczy nr. 3 centy

Vol. IV. Newark. N. J., Niedziela — Sunday, May 9th, 1926. No. 9.

GŁOS Z AMERYKI

Marszałkowi J. Piłsudskiemu
Do Pamiętnika

Gdy niemiec wydał wojnę wszechświa-
tu
Piłsudski znając plany caratu . . .
Obietnicami nie dał się zwieść . . .
Pozornie sojusz z Austrją uchwala
|Głównie by wygnać z Polski moskala|
Dziadku kochany: O cześć Ci, cześć!
Zadając Rosji należne cięgi
Lecz, kiedy "Kajzer" żądał przysięgi
Wraz zrozumiałeś jej treść . . .
Nie zgodziwszy się na wsteczną radę
żuciłeś do nóg wrogów swą szpadę
Dziadku kochany: O cześć Ci, cześć!
Do Magdeburga Cię odesłano
Nie dbałeś bodaj i rozstrzelano
|Choć Haller dał się im spleść . . . |
Tyś wybrał raczej śmierć! lub niewolę
Niż wrogom spełniać służalczą rolę
Dziadku kochany: O cześć Ci, cześć!
Niemcy . . . zostały zbite w komplecie
Ty? mając z "Swymi" . . . łączność w
sekrecie —
Gdy otrzymałeś tą wieść:
Wolnego . . . już Cię wita stolica
I Naczelnikiem Polski! — zaszczyca
Dziadku kochany: O cześć Ci, cześć!
Jeszcze nie pierzchła buta niemiecka
Już ciągnie na kraj czerń bolszewicka
Aby do Polski znów wleźć
Niemając broni, armję formujesz
Zwątpionych cieszysz i nawołujesz
Dziadku kochany: O cześć Ci, cześć!
Z ochoczą Legją dla Polski chwały —
Niczem Bolesław Chrobry i śmiały:
Przesz "czerń" za Kijów i Brześć
Lecz, zazdrość Anglji . . . gnuśność
Hallera:
Zwycięstwo pewne z rąk Wam wydzie-
ra
Dziadku kochany: O cześć Ci, cześć!
Jednak w pułapkę wziąść się nie da-
łeś
Z armją bez straty się wycofałeś —
By odsiecz Warszawie nieść
Do boju! hasło Twe wszędzie leci
Biegnie: młódź, starcy, niewiasty,
dzieci
Dziadku kochany: O cześć Ci, cześć!
I znów Twój genjusz Polskę ocalił
Wnet bolszewickie hordy powalił
I mógł do szczętu je znieść
Lecz, ulegając możnych państw—Lidze
Zawarłeś pokój korzystny w Rydze
Dziadku kochany: O cześć Ci, cześć!
Gdyś niemal całą Polskę zespolił
Z ustrojem rządu się namozolił
I równe prawa chciał wnieść:
Zdrajcy pozwali "Mistrzów" z wywcza-
sów
Stwarzając zamęt jak w okres Sassów
Dziadku kochany: O cześć Ci, cześć!
Całego świata sławą zaszczycan

Ale czerniony przez "Targowiczan"
Tego nie mogłeś już znieść
Duchu! . . . coś królom się nie pokorzył
Lecz przed warcholstwem sam władzę złożył
Dziadku kochany: O cześć Ci, cześć!
Upadła "marka" chwieje się "złoty"
Z braku podobnej Tobie — Istoty —
Polska: nie może się wznieść
Lud podatkami zbyt obarczony
Skarb: źrą niegodne chjeny, gawrony
Dziadku kochany: O cześć Ci, cześć!
Widząc Ojczyznę w takiej rozterce
Smuci się Twoje szlachetne serce
Jednak nadzieją Go pieść —
że: znowóż ujmiesz rządów tyarę
Naród: po Bogu, w Tobie ma wiarę
Dziadku kochany: O cześć Ci, cześć!
Wodzu! . . . niech Ci Bóg zdrowia użycza
Choć wszechmordercy Narutowicza
Pragną Cię zgładzić, lub zgnieść . .
Lecz, karki zegna knechty bezczelne
Gdyż Twe zasługi są nieśmiertelne!
Dziadku kochany: O cześć Ci, cześć!
Polski nie dźwigną "zbutwiałe głąby"
Ani nakarmią . . . gazowe baby . . .
Lud woła: "pracy i jeść!"
Więc musi nastać czas ewolucji
Z rządem opartym na konstytucji
Piłsudskiemu hołd i wieczna Cześć!

Jan Satory,— Butler, N. J.

|Przyp. Autora.|

Rodacy! zbliża się sierpień — miesiąc poświęcany przeważnie czci i nieśmiertelnej chwale bojowników o wolność Polski na czele ukochanego dziadka — Wodza Piłsudskiego!

Powyższy wiersz ofiaruję jako deklamację dla użytku wszystkich zrzeszeń polskich urządzających uroczystości narodowe ku uczczeniu poległych bohaterów w osobie pierwszego naczelnika zmartwychwstałej Ojczyzny — Józefa Piłsudskiego, zatem, wszystkie pisma w Ameryce i Polsce uprasza się o przedruk niniejszego wiersza.

Niech żyje Polska! Niech żyje Piłsudski! Cześć!!

Jan Satory.

STAROKATOLICKI KOŚCIÓŁ W AMERYCE I JEGO SUKCESJA APOSTOLSKA

Starokatolicki kościół bierze swój początek od św. Egberta, urodzonego z szlacheckiej rodziny w północnej Umbrji, który powstrzymany został od swoich zamiarów nawrócenia na religję chrześcjańską Cattów, Butawjiczyków i Fryzów, przez wizję która mu kazała pozostać w Irlandji i skierowała go do klasztoru Colomba, aby wpłynął na swojego rodaka i umiłowanego ucznia św. Wilibrorda, do udania się w te okolice. Św. Wilibrord wraz z 12-stu towarzyszami podążył do północnej Freslandji i pracował tam do końca swojego życia.

Jeden z jego towarzyszy, anglik, imieniem Suitbert, w krótkim czasie był konsekrowany na biskupa, przez św. Wilfrida z York'u. W 696 roku św. Wilibrord był konsekrowany na biskupa przez papieża Sergjusza, a jego stolica została założoną w Utrechcie. Św. Wilibrord umarł w 720 roku, jego zaś następcą pozostał św. Winfrid, urodzony w Crediton, Devonshire — a lepiej znany przez swoje przybrane imię — Bonifacy, arcybiskup Mayence i apostoł Niemiec, którego chwalebna praca została nagrodzona koroną męczenników za wiarę chrześcjańską.

W 1054 roku, nastał czas degeneracji kościelnej. Biskupi Utrechtu otrzymali władzę udzielnych książąt i pozostali niemi aż do 1528 roku i rzadko kiedy brali udział w kościelnych funkcjach pozostawiając takowe swoim deputowanym.

W 1534 roku, hiszpański rycerz, Ignacy Loyola, z resztek swych niedobitków wojennych, spormował towarzystwo Jezusa, którego zadaniem miała być obrona papiestwa i rozsze-

rzenie jego władzy po całym świecie. Kościół w Utrechcie opierał swoje życie religijne na doktrynach zawartych w dziełach św. Augustyna i Tomąsza z Akwinu. Między wielu świątobliwymi synami, był dobrze znany Geert Groot założyciel bractwa "prostego życia" do którego należał Tomasz a Kempis, autor dzieła "O naśladowaniu Chrystusa." Tomasz a Kempis, sprzeciwiał się bardzo niebezpiecznej nauce i szpiegowskiej metodzie jaką wprowadzali Jezuici. Dzieło Tomasza a Kempis miało w sobie tyle siły, odwagi, wiary i świątobliwości, że pozyskało dla Chrystusa zastępy wiernych prawdziwie wierzących chrześcjan — ale wytworzyło też nieśmiertelnych wrogów ziejących jadem nienawiści w towarzystwie Jezusowem których fałszywa doktryna teologiczna została poddaną krytyce, a skryty cel, odkryty.

W 1585 roku Cornelius Jansenius, który później został biskupem Ypres, był urodzony w Leerdam. Kształcił się w Utrechcie, a później w uniwersytecie w Louvain, gdzie zawarł ścisłą przyjaźń z Janem Baptystą du Vergier de Hauranne — późniejszym opatem z St. Cryan. Ci ludzie, widzieli bezdroże nauk jezuickich w doktrynach katolickich i w praktykach moralnych, postanowili powstrzymać rozszerzające się zło przez wprowadzenie do religijnego życia, doktryn św. Augustyna. Cornelius Jansenius w dwudziestu latach opracował wielkie dzieło zwane: "Augustinus." Jezuici natychmiast zaatakowali to dzieło, motywując, że zawiera w sobie pięć punktów uwłaczających papiestwu. Niedbały i mało wykształcony papież Innocenty X, dzieło to potępił.

Pomimo tego, że kościół w Utrechcie niemiał nic wspólnego z dziełem C. Janseniusza, jednak jezuici starali się o to, aby cały kościół potępił kościół w Utrechcie, dla tego, że tam ich zdemaswano. Kościół w Utrechcie był powołany do potępienia tego dzieła, na co oświadczył, że natychmiast to uczyni, skoro się przekona, że takie punkty są heretyckie — ale ich niema w pracy C. Janseniusza. Jezuici udali się z prośbą do papieża aby potwierdził, że takie punkty są w dziele C. Janseniusza, co on natychmiast uczynił. Od 1653 roku, rozpoczęła się walka między papieskim inkwizycyjnym sądem, a kościołem w Utrechcie, która trwa do dziś.

Przez perjod reformacji, kościół w Utrechcie wycierpiał niewysłowione męki. Jezuici robili straszne najazdy, a w 1702 roku, otrzymali najniesprawiedliwszy wyrok skazujący świątobliwego arcybiskupa Codde z Utrechtu na wygnanie — który to wyrok był dla niego śmiercią męczeńską — bo nietylko, że rozłączył kościół w Utrechcie z stolicą papieską, ale odebrał nadzieję życia i pozostał bez biskupów którzyby dostarczali wiernym katolickich kapłanów.

Kościół w Utrechcie, jak również jego serdeczni "przyjaciele" jezuici, uważali że niemożliwą będzie dalsza egzystencja tego kościoła. Jezuici ogromnie się radowali zwycięstwem, że po 50 latach intryg dopięli celu. Ale w 1715 i 1716 roku nowe ogniwo łączności stało się z Irlandją. Łukasz Fagan biskup z Meath, a późniejszy arcybiskup w Dublinie, przyjął prośbę deputowanych z Utrechtu, i wyświęcił dla tego owdowiałego kościoła 12-stu księży. W 1717 roku, trzech francuskich biskupów, wyraziło swą chęć uczynienia tego samego. W 1718 roku, biskup Soanen z Senez wyświęcił dla kościoła w Utrechcie nowych 4-ch księży. Tak oto Bóg opiekował się opuszczonym i osieroconym kościołem w Utrechcie. Ale jeszcze większę błogosławieństwo Boże miało spłynąć. W 1719 roku, Dominick Marie Variet, był odwołany z Quebec do Fraancji jako naznaczony biskup "in partibus" do Ascolon i Ko-

adjutor do Pidau de St. Olon, biskupa Babylon. Wdniu swojej konsekracji, otrzymał wiadomość o śmierci St. Olona. Czemprędzej więc pospieszył przez Hollandję, mając zamiar wyjechać z Amsterdamu do Petersburga. Z powodu strasznej burzy morskiej, musiał się zatrzymał kilka dni. W tym czasie był poinformowany, że w czasie piętnastoletniego okresu, w Holandji nikt nie był bierzmowany, postanowił więc udzielić Sakramentu Bierzmowania i w trzech dniach wybierzmował 604 osoby. Za ten miłosierny i chrześcjański akt, nieotrzymał papieskiego przebaczenia i został suspendowany Ta suspenza jest jedną z najniesprawedliwszych i kanonicznie niema żadnego znaczenia. Biskup Varlet wniósł zażalenie na niesprawiedliwy wyrok papieski do ekumenicznego, to znaczy powszechnego Soboru — ale, że dotych czas takiego Soboru ekumenicznego, któryby się składał z całego chrześcjańskiego kościoła nie było. Wobec tego, sprawa ta, dotąd nie jest rozstrzygnięta. W 1721 roku, biskup Varlet powrócił do Amsterdamu, a 15-go października, 1724 roku, odbudował na nowo w owdowiałej katedrze w Utrechcie biskupstwo. Kościół w Holandji ma urzędową nazwę "Starorzymsko-Katolicki. Rzymsko-Katolicy, pogardliwie zowią ten kościół "Janseniści.".

W roku 1773-im, obecny zakon jezuitów został zniesiony przez papieża Klemensa XIV, a które to towarzystwo na nowo powołał do swojej służby, papież Pius VII w 1814 roku.

W 1870 roku, papież Pius IX ogłosił się nieomylnym. 44-ch niemieckich profesorów pod wodzą Dr. Dollingera i Frydrycha, złożyło protest przeciw temu uzurpatorstwu w Munich, a wkrótce potem deklaracje w Nurembergh. W ten sposób nastąpiło rozdwojenie kościoła na Starokatolicki i Nowokatolicki. Starokatolicki bez nieomylnego papieża — nowokatolicki z nieomylnym papieżem.

Starokatolicki kościół w Niemczech złączył się z Starorzymsko-katolickim kościołem w Holandji, założonym w siódmem stuleciu przez św. Wilibrorda a 11go sierpnia, 1873 roku, przyjaciel Dr. Dollingera, profesor Józef Herbert Reinkin został konsekrowany na pierwszego starokatolickiego biskupa w Niemczech, przez biskupa Hermana Heykamp w Deventer.

O kościele Polsko-katolickim w Ameryce, jego dążeniach poświęcającej polski naród pracy, męce i cierpieniach, będziemy pisali w następnych numerach Posłańca. Podkreślamy tu to, że jesteśmy złączeni z starokatolickim kościołem bo z tamtąd otrzymaliśmy nasze kapłaństwo i biskupstwo i dlatego to, mamy prawo nazywać się starożytnym polskim katolickim kościołem którego sukcesja apostolska płynie wprost od Jezusa i Apostołów, starożytnych patrjarchatów w Antjochji i Aleksandrji, albowiem 5go sierpnia 1911 roku, Jego Eminencja Książę arcybiskup Gerassimos Messara, z Beirut w Syrji, w patrjarchacie Antjochijskim będąc osobiście w Anglji, przyjął do Unji Staro-Rzymsko-Katolicki Kościół w Wielkiej Brytanji, 26go lutego 1912 roku. Jego Świątobliwość Photios, papież i patrjarcha starożytnego wschodniego kościoła w Aleksandrji, potwierdził tę Unję, pozwalając na używanie zachodniego obrządku.

D. C. N.

Jeżeli ktoś nic nie tworzy, a żyje tylko tem, co inni wytworzyli, ma te same zasługi, jakiemi się cieszy przeżuwające zwierze — przeżuwając to, co mu poda niedbały oń sługa pański, którego obaj są własnością. Kto się nie interesuje religją i dla niej nic nie tworzy — a przyjmuje tylko to, co mu podadzą obcy dlań rzymscy księża — Czem że się różni od zwierząt przeżuwaczy?

Wiosna i Lato Każdemu Jest Miłe

W lecie, każdy po mozolnej całotygodniowej pracy szuka miejsca gdzie mógłby w cieniu drzew, nad brzegami wód, zaczerpnąć świeżego powietrza i nabrać nowych sił do dalszej pracy.

Czy wiecie, że takiem miejscem jest nowo założone miasto Pinewald, N. J., między Newarkiem a nad morskiem miastem Atlantic City?

Nigdzie w świecie niema tak pięknej, uroczej, a zdrowej i szybko rozwijającej się okolicy, pełnej sosnowych drzew, źródeł i brzegu morskiego, gdzie można łowić ryby, raki i ostrygi jak w Pinewald, N. J.

Wiele ludzi w Pinewold zakupiło wygodne place bo 50x100 pod budowę własnych domów i na tem kupnie zrobili wielkie pieniądze. Wartość tych placów w ostatnich czasach podniesła się od 100 do 150 procent a my mamy niepłonną nadzieję że takowa w krótkim czasie będzie zdubeltowana.

Aby się przekonać, że tak jest, trzeba być osobiście i wszystko dokładnie na miejscu zbadać.

Zamiast więc gdzieindziej jechać i tracić pieniądz, prosimy o zgłoszenie się do naszego biura, a my na nasz koszt, weźmiemy każdego jako naszego gościa i pokażemy place pod budowę oraz plany nowego miasta Pinewold.

Korzystajcie z Okazji!

Nasze autobusy są na wasze usługi w środy, piątki i niedziele o 10:15 r. Można też dojechać koleją C. R. R. of N. J. z Broad St. stacji o 12-ej w południe. Po wszelkie informacje, prosimy się zgłaszać do ogólnie znanego biura bankowego

E. GERMANUS

85 MERCER STREET NEWARK, N. J.

Abyś nie był rzymskich głupstw przeżuwaczem szukaj prawd Bożych w sobie samym. Doświadczaj sam siebie; unikaj wszelkiego zła i staraj się zwyciężać zło dobrem. Pamiętaj też o tem, że Polsko-katolicki kościół, podjął się tej pracy, aby polski lud doprowadzić do Boga — przez prawdziwą wiarę Chrystusową. Czy pomożesz nam spełnić tę wielką misję Bożą dla dla zbawienia i uszczęśliwienia polskiego narodu? . . . .

Od Kogo Słowianie Przyjęli Religję Chrześcjańską?

"Odbierasz od nich i piszesz do nich listy; dozwalasz aby tobie poświęcone dzieła ich czytane były i rozpowszechniane; nie zabraniasz kacerzom zgromadzeń, schadzek i kazań. Gdy więc, zamiast im się opierać, wspomagasz ich, czyż przez to nie podtrzymujesz sam buntowników i przeciwników kościoła katolickiego, czyż nie jesteś ich obrońcą? Czyż potrzeba silnejszego dowodu twego przywązania do heretyków nad ten, że wbrew przysiędze twej i prawom twego kraju, obdarzarz niewiernych pierwszemi w państwie godnościami? Zaprawdę, podtrzymujesz, karmisz i rozszerzasz herezję, darząc swemi łaskami — kacerzy. Nie czekając na zatwierdzenie stolicy apostolskiej, mianowałeś biskupem Kujawskim biskupa Chełmskiego |Jakóba Uchańskiego|, pomimo iż tenże zarażony był najwstrętniejszymi błędami. Obrońcy i naczelnikowi kacerzy, wojewodzie wileńskiemu, nadałeś pierwsze w kraju godności; jest on kanclerzem litewskim wojewodą wileńskim najpoufalszym przyjacielem króla, a może być uważany za współrządcę i drugiego monarchę kraju. Zniosłeś sądy kościelne i dozwoliłeś sejmowi postanowić, aby każdy obywatel twego państwa miał takich kaznodziejów i nabożeństwa jakie mu się podobają. Jan Łaski i Wergerjusz przybyli do Polski za twym rozkazem. Mieszkańcom Elblaga i Gdańska dozwoliłeś znieść obrządek rzymsko-katolicki. Powinieneś tedy całkowicie zmienić swe postępowanie: nie dawaj posłuchu tym, którzy ciebie i państwo twoje chcą podburzyć przeciw kościołowi i prawdziwej religji; wykonaj rozporządzenia twych najbogobójniejszych przodków; znieś wprowadzone do królestwa twego nowatorstwa i powróć kościołowi zawieszone prawo sądów; odbierz heretykom zagrabione przez nich kościoły i wypędź nauczycieli bezkarnie, twój kraj zapowietrzających. Nie masz potrzeby czekać na sobór, gdy dla wykorzenienia herezji masz gotowe środki. Jeżeli zaś upomnienia moje za takie zbrodnie i zgorszenie będą lekceważone, zmusi mnie do użycia innych a potężnych środków, którymi stolica apostolska nigdy bezkarnie się nieposługuje wobec zatwardziałych buntowników. Bóg świadkiem, że nie zaniedbałem niczego, aby przywieść cię do upamiętania; gdy jednak listy moje, poselstwa, upo

mnienia i prośby pozostaną bez skutku, użyję najsurowszych środków."

Poseł papieski, Alojzy Lippomani, na pierwszem posłuchaniu u króla na wyniszczenie herezji w Polsce, podał następujące środki: "Przywódców reformacji pojmać i doraźnym sądem pozbawić życia, gdyż protestanci i niezadowoleni z kościoła rzymskiego, straciwszy swych przywódców, łatwo dadzą się pokonać." Lecz polski monarcha przedstawił legatowi, że prawa krajowe wzbraniają wszelkich gwałtów i prześladowania. Wiadomość o tej rozmowie wywołała w całym kraju gwałtowne oburzenie i ogólną nienawiść przeciw papieskiemu legatowi, zaczęto go zaczepiać pamfletami, karykaturami, a nawet grozić jego życiu.

Dla osiągnięcia jakiegoś celu, Lipomani i arcybiskup Dzierzgowski zwołali we wrześniu 1556 roku synod do Łowicza. Uwaga całego kraju zwrócona została na ten synod, spodziewano się ogólnie iż duchowieństwo samo zdoła przeprowadzić potrzebne zmiany. Nadzieję te nie były bezpodstawne, albowiem nawet wśród biskupów znajdowało się kilku wymownych obrońców reform kościelnych. Duch niezależności, jaki się zaznaczył przy otwarciu synodu łowickiego, jest jednym więcej dowodem na poparcie tego przypuszczenia. Osobiście stawili się na synod biskupi: krakowski, poznański, płocki, przemyski, kamieniecki. Zastępców wysłali: biskup chełmski dla choroby, a arcybiskup lwowski dla podeszłego wieku. Biskupi litewscy uczynili toż samo. Kapituły zaś wysłały po dwóch kanoników. Zdaje się wszakże, że niższe duchowieństwo niewielkie przywiązywało znaczenie do tego zgromadzenia, albowiem prymas zmuszony był zniewalać ich do stawienia się groźbą grzywny i podania ich nazwisk stolicy papieskiej.

D. C. N.